

Z czego śmieją się Żydzi i socjaliści?

Pałaca konieczność „Dziennika Ludowego”

Po co poruszać takie trefne tematy?

Żydów i idących za nimi w ogóle socjalistów niepokoi wszelkie demaskowanie roli Żydów i maso-
nów w ostatnich zatargach między-
narodowych. To też starają się zresztą bez najmniejszego po-
wodzenia obrócić w śmiech to, co
pisaaliśmy o roli Żydostwa i maso-
nerii.

MASONERIA A ROZBIORY

Stwierdziliśmy, że masoneria
doprowadziła do rozbioru Polski
w 18-tym wieku, dziś zaś do ro-
zbioru Czechosłowacji. Na to od-
powiada Żydostwo „5 rano”:
Tego rodzaju wnioski, obliczone
są, widać na bardzo niekrytycz-
nych Czytelników, bo wedle za-
pewnień tegoż pisma twierdząmi
masonerii są Francja, Anglia i A-
meryka, a jakoś nie widać, by te
państwa stały w obliczu... rozbi-
orów.

„5 rano” nie chce zrozumieć, że
niektóre państwa są jeszcze dziś
za silne, aby haniebne rządy ma-
sońskie mogły je doprowadzić do
rozbiórów. Tym niemniej plony
tych narodów nie są godne za-
zdrości. Za przykład niech tu

służy Francja. Jeśli ostatnie wy-
padki wykazały jej słabość, to
zawdzięcza to ona przede wszyst-
kim siedemdziesięcioletniemu rzą-
dom masońskim.

CZY MASONI SĄ STRASZNI?

Żydowski „Nasz Przegląd” za-
rzęca nam niekonsekwencję:

Jeżeli ABC z jednej strony zarzu-
ca Czechosłowacji „kapitulację bez
stawiania oporu”, a z drugiej mu-
si chyba przyznać, że Czechosło-
wacki rząd „masoński” słusznie
zwrócił Polsce zagarnięte jej nie-
gdyś obszary, czego nie uczyniłby
zapewne czeski rząd klerkalno-na-
rodowy to stałby wniosek, że „ma-
soni” nie są tak straszni, jak ich
autor maluje.

Z punktu widzenia polskiego,
bardzo się cieszymy, że mogliśmy
odebrać Śląsk Zaolzański. Ale z
punktu widzenia czeskiego lepszy
byłby rząd klerkalno - narodo-
wy, któryby nie doprowadził Che-
chosłowacji na skraj przepaści.

BZDURY ROBOTNIKA

Za żydowską panią matką po-
wtaża „Robotnik”:
Natomiast A. B. C. pozostaje jak

zwykle sobą, pisząc jakżeś bzdury,
że przyczyną tragedii Czechosłow-
acji są... masoni.

Dla „towarzyszów” z Robotni-
ka nie byłoby bzdurą, gdybyśmy
napisali, że przyczyną tragedii
Czechosłowacji są narodowcy cza-
scy, którzy nie posiadali wpływu
na rządy w Czechosłowacji.

SZTUCZNY ŚMIECH TOWARZYSZY

„Robotnikowi” wtóruje „brat-
ni” „Dziennik Ludowy”:

Jak wiadomo, Żydzi także wy-
myśliли dzień i noc, życie i śmierć,
zdrowie i chorobę, gotówkę i brak
gotówki. I w ogóle zbadanie tego
zjawiska staje się pałacą koniecz-
nością.

„Dziennik Ludowy” napisał po-

wyższy ustęp dlatego, żeśmy za-
rzucali Żydom dążenie do wojny
światowej. „Dziennik Ludowy”
nie lubi, by stawiać zarzuty bied-
nym Żydom, wobec tego więc sta-
ra się swoje strapienie pokryć
sztucznym śmiechem i niezbyt u-
danymi dowcipami. Na pociechę
towarzyszom chcemy dodać, że
Żydzi naprawdę nie wymyśliли a-
ni dnia, ani nocy, ani życia, ani
śmierci, ani gotówki, ani braku
gotówki. Ale zato wymyśliли kapi-
talizm i marksizm. Gruntowne za-
poznanie się z dotychczasowymi
badaniami w tym kierunku, było-
by dla poziomu inteligencji re-
dakcji „Dziennika Ludowego” na-
prawdę pałacą koniecznością.

DZIEŃ W POLITYCE

MIN. PONIATOWSKI
KANDYDUJE W ŁUCKU

Minister Juliusz Poniatowski będzie
kandydował do Sejmu na Kresach
wschodnich, a mianowicie w okręgu
wyborczym Łuck. Wiadomości te wy-
dają się o tyle prawdopodobne, że w
okręgu łuckim p. min. Poniatowski,
jako zwolennik polityki woj. Józew-
skiego, miałby poparcie ukraińców.

ZABIEGI P. JAKUBOWSKIEGO

W Warszawie usilnie zabiega o
mandat poselski prezes Ogólnego
Związku Podoficerów Rezerwy w Pol-
sce p. Antoni Jakubowski. P. Jaku-
bowski swego czasu tworzył wraz z
ś. p. ministrem Gabriełem Czerch-
owiczem i byłym ambasadorem Filipowi-
czem Polską Partię Radykalną, która
wkrótce zniknęła z powierzchni życia
politycznego. P. Jakubowski, był w
okresie pierwszych lat sanacji szarą
eminencją i odgrywał dużą rolę poli-
tyczną. P. Jakubowski ma dziś szer-
okie kontakty polityczne, sięgające
nawet do „Frontu Morges”.

KS. PANAS ODPIERA ZARZUTY

Wobec zarzutów, które ukazały się
na łamach czasopisma „Czerwona Ró-
ża” (powtórzonych później w komu-
nikacie „Iskry”) ksiądz Panas wysto-

sował do redakcji czasopisma list. Od-
piera w nim twierdzenia o tym, że ja-
koby w przemówieniu na zjeździe Str.
Ludowego w Rzeszowie miał rzekomo
domagać się obrony zbrojnej Czechów,
sojuszu z Sowietami i zezwolenia na
przemarsz wojsk sowieckich przez
Polskę.

ROSJANIE LICZĄ NA MANDATY

Naczelna rosyjska organizacja
mniejszościowa ogłosiła uchwałę, że
Rosjanie wezmą udział w wyborach.
W rozwiązaniu Sejmu Rosjanie
mieli dwóch posłów p. Borysa Pimo-
nowa z okr. Głębokie i duchownego
prawosławnego Marcina Wołkowa z
Sarn. W Senacie Rosjanie reprezen-
towani nie byli.

Obecnie, sądząc z uchwały chcieli-
by utrzymać w porozumieniu z Ozo-
nem 2 mandaty sejmowe i pozyskać
mandat w Senacie.

NOWE PISMO „HEROLD”

Jak donosi „Goniec Warszawski”
w najbliższych dniach ma ukazać
się nowe pismo codzienne p. t. „He-
rold”. Pismo to zastąpi zawieszoną
przez władze sądowe „Nową Rzecz-
pospolitą”. Będzie to już trzecia
próba wydawania dziennika przez Str.
Pracy.

Bilans minionych dni

Miedzy wojną i pokojem

Ostatnie dni wprowadziły w
normalny bieg gospodarki pewne
momenty rozprężenia, tworząc
stadium pośrednie między gospo-
darką pokojową i wojenną. Zarząd-
zenia mobilizacyjne we wszy-
stkich prawie państwach, pociąg-
nęły za sobą zwiększenie wydat-
ków budżetowych. Ostatni wykaz
Banku Francji podaje sumę 3 mi-
liardów franków, wydanych jako
zaliczka dla skarbu państwa.

PRZESZŁO 5 MILIAR- DÓW FRANKÓW WYCOFANO

Niepokój, jaki mimo zachowa-
nych zewnętrznych pozorów, o-
panował w ostatnich dniach koła
gospodarcze Francji, wyraził się
wycofaniem wkładów w wysoko-
ści 5 miliardów 300 milionów
franków, t. j. około 1 miliard 60
milionów złotych. (Suma wycofa-
nych wkładów w Polsce wynio-
sła w tym czasie 300 milionów

złotych). O tyle zwiększył się
także obieg banknotów.

Wpływ ostatnich zarządzeń
mobilizacyjnych wyraził się rów-
nież w gospodarce prywatnej
zmniejszeniem się obrotów na
rynku wewnętrznym w poszcze-
gólnych działach produkcji oraz
ograniczeniem eksportu, będące-
go wynikiem wydanych w mię-
dzy czasie zakazów wywozu pod-
stawowych produktów i surow-
ców niezbędnych dla gospodarki
wojennej.

Restrykcje wywozowe objęły
m. in. proch, gumę, aluminium,
stopy żelaza, rudy żelaza, miedź,
cynek, nikiel, artykuły higienicz-
ne, kamforę, glicerynę, kauczuk,
jod, chloroform oraz wszelkie
surowce.

UCIECZKA OD FUNTA

W Anglii niepewna sytuacja
ostatnich dni spowodowała u-
cieczkę od funta i odpływ kapita-

łów na rynki nieobjęte możliwo-
ścią powikłań wojennych, t. j.
głównie Ameryki Północnej i
Szwecji. W sierpniu odpływ zło-
ta do Stanów Zjednoczonych wy-
nosił 166 milionów dolarów, w
miarę zwiększenia się możliwości
wybuchu zatargu zbrojnego fala
ta wzrastała, osiągając we wrze-
śniu 400 miln. dol. Pod koniec
ubiegłego tygodnia zakupiono na
rynku angielskim dolarów zło-
tych na sumę 861.000 funtów, t.
j. o przeszło 100 proc. więcej niż
w ubiegły czwartek. Ten fakt
świadczy wymownie o wzrosłym
niepokoiu, jak dalece liczone są
w Londynie z możliwością wy-
buchu wojny. Komitet giełdowy
rozpatrywał już kwestię zamknięcia
transzacji na wypadek wojny, a prasa angiel-
ska dyskutowała szeroko nad
kwestią przelewów zło-
ta z Banku Anglii.

DWA MILIONY LUDZI POD BRONIĄ

Zarządzenia wojenne odczuła
najdotkliwiej gospodarka niemie-
cka. Nic w tym dziwnego. Z po-
śród wszystkich państw europejs-
kich Niemcy przeprowadzili naj-
pełniejszą mobilizację, stawiając
pod broń blisko dwa miliony lu-
dzi. Koszty utrzymania tej ol-

brzymiej masy, wydatki na żołąd,
koszty transportu oraz wszystkie
inne wydatki z tym związane ob-
liczane są przez rzeczoznawców
finansowych na 300 do 500 milio-
nów marek miesięcznie. Do tego
dodać należy wysokie koszty in-
tensywnych robót fortyfikacyj-
nych. Nastroje na giełdzie ber-
lińskiej zbliżają się znowu do gra-
nicy pesymizmu, potęgowane jesz-
cze poważnymi trudnościami go-
spodarczymi, wywołanymi for-
sownym przeprowadzaniem 4-ro-
letniego planu gospodarczego.
Jak stwierdzają zagraniczni ob-
serwatorzy życia gospodarczego
Niemiec, Trzecia Rzesza znajduje
się w kresu swoich sił ekonomicz-
nych. Rozbudowa gospodarki pod
kątą zapewnienia krajowi cał-
kowitej samowystarczalności go-
spodarczej, czyli autarkii pociąg-
nęła za sobą tak poważne koszty,
nie znajdujące rekompensaty w
osiągniętych wynikach, że dziś
Rzesza stoi u kresu swych możli-
wości finansowych. Stąd niektó-
rzy wysuwają wnioski, że tu na-
leży szukać przyczyny najdot-
kniejszej ostatnimi posunięć Nie-
miec w dziedzinie polityki zagra-
nicznej i tu leży również przy-
czyna rozważanych ostatnio w
Berlinie zupełnie poważnych pla-
nów powszechnego rozbrojenia.

Czy posiadana już takizman od Langer'a?

Precz z pogranicza wysiedlenie kupców żydowskich

KATOWICE, 6. 10 (tel. wł.)
Wobec stwierdzenia przez wła-
dze policyjne oszukańczej dzia-
łalności Żydów w Mikułowie na
śląsku wydano zarządzenie wy-
siedlenia ich z granic wojewódz-
stwa śląskiego w ciągu 3 dni.

W tym samym czasie rodziny
oszukańczych kupców żydowskich

muszą także opuścić granice ślą-
ska.

W uzasadnieniu tego słusznego
zarządzenia stwierdzono wybit-
nie szkodliwą działalność żydow-
skich kupców i fałszowanie ksiąg
handlowych. Wśród Polaków mie-
szkańców Mikułowa zarządzenie
powyższe wywołało ogromne za-
dowolenie i uznanie.

Stosunek N.O.S.T. do wyborów Obrazy Naczelnej Organizacji Techników

Dnia 8 i 9 października br. od-
będzie się w Warszawie sesja Ra-
dy Głównej Naczelnej Organizacji
Stowarzyszeń Techników R. P.

Porządek obrad przewiduje
sprawozdanie z prac za ostatni
kwartał, ustosunkowanie się
świata technicznego do wyborów
parlamentarnych i samorząd-
owych, sprawy związane z Pier-
wszym Polskim Kongresem Tech-
ników, ustalenie podstawowych
też o samorządowej organizacji
świata technicznego i jego woli w

państwie dla przedstawienia do
zaakceptowania Kongresowi Tech-
ników oraz ustalenia programu
prac Naczelnej Organizacji na
najbliższą przyszłość.

Wyjaśnienie

P. Zygmunt Ipohorski - Lenkiewic.
prosi nas o zaznaczenie, że nie jest
autorem artykułu, zamieszczonego
przez autora tego samego nazwiska
w „Czerwonej Róży”, o którym pisa-
liśmy w nr-ze 297 „ABC”.

Nie kupuj u Żyda
Popieraj handel polski!

Linia Maginota starożytnych Rzymian w północnej Afryce

Francuski archeolog profesor
G. Gay wygłosił niedawno w
Akademii referat o poszukiwa-
niach, które dokonał w północ-
nej Afryce, w okolicach Biskry.
Prace wykopaliskowe, które tam
przeprowadził pozwoliły mu od-
kryć w odległości paru kilome-
trów od rzymskich fortyfikacji,
całą linię fortów, którą profe-
sor Gay nazwał najstarszą na
świecie linią Maginota. Ta linia
to seria wież i bloków, połącz-
onych ze sobą okopami i wałami
ziemnymi. Rzymska linia Ma-
ginota posiada 7 kilometrów dłu-
gości.

Francuski archeolog podaje

przytym ciekawe wyjaśnienia. Aż
do wieku II-giego wielbłądami
postugiwali się wyłącznie Rzy-
mianie, posiadając przez to
ogromną przewagę nad tuziem-
czymi szczepami. Wkrótce jednak
hodowlą tych zwierząt zajęły się
miejscowe koczownicze plemio-
na, co wywołało duże zaniepoko-
jenie wśród Rzymian, którzy
musieli szukać nowych środków
do walki z przeciwnikiem. Linia
Maginota w okolicach Biskry—
to właśnie jedna z linii fortyfika-
cyjnych, które miały stać się
ochroną ludności rzymskiej przed
napadami koczowników.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie
wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		Nr rozrachunku: 2
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Dated wypłaty _____		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku: 2
na zł. _____ gr. _____		
złote słownie _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		
Pocztą WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpisy przyjmującego	Dated wypłaty _____	Numer nadawczy _____
		Stempel okręgowy _____

Panika wojenna w Belgii Żydzi nas kompromitują

Jeden z naszych prenumera-
torów przyniósł nam korespon-
dencję z córką wybitną artystką
zamieszkałą stale w Brukseli.
List ostatni z 29 września jako
bardzo charakterystyczny przyta-
czamy bez zmian

Bruksela, 29.IX. 38.

Kochani Rodzice!
List Wasz zdumiał mnie, spo-
dziewałam się, jak zobaczylam ko-
pę Bóg wie jakiego alarmu, a
tu u Was w Polsce spokój, jakby
nigdy nie.

U nas panika — samochody
porekwirowane, benzyna zam-
knięta, wojska pełno (zarekwiro-
wano 12 klas). Cukru, soli,
świec, mydła, czekolady i całe-
go szeregu innych artykułów nie
ma w całym mieście. Sklepy spo-

żywcze świecą pustkami. W ogó-
le stan wojenny. Samoloty patro-
lują granice. A nastroje!!!

Można zwirować. Dziś jest
odrobina nadziei. Na mnie jako
na Polkę patrzy jak na wilka.
Polaków tu biją jak i w Paryżu.
Ale w niektórych wypadkach dzi-
wić się nie można. Wczoraj kilku
Żydów zaczęło w kawiarni śpie-
wać hymn niemiecki! (? znak re-
dakcji „ABC”). Belgowie rzucili
się na tych łobuzów, było paru
rannych, reszta trafiła do komi-
sariatu.

Trudno, by takie wypadki nie
wzbudziły nienawiści do Pola-
ków.

Dziś na rynku polskie żydy za-
częły spekulować kartoflami —
znowuż skandal! i komisariat i

polskie paszporty. Żeby ich wszy-
scy diablów wzięli! Co ja tu muszę
wystuchiwać przez tych lotrów.

W ogóle Polska ma b. kiepską
prasę z powodu, że „napada na
biednych Czechów”, no i z powo-
du Hitlera, który się rzekomo
Polską opiekuje. O geografii i hi-
storii przecież tu pojęcia nie ma-
ją.

(Dalszy ciąg listu dotyczy spraw
osobistych i zawodowych.)

List ten jest dowodem całkowi-
tego pomieszenia pojęć na zachodzie.
Społeczeństwo przeszło cieżki
wielkiej wojny i boi się powtórze-
nia tragedii. Wśród społeczeństwa
uwijają się Żydzi, podając się za
Polaków, Rosjan, Belgów, Fran-
cuzów. Wszystkie nieprawdopodo-

bine wyczyny Żydów również pro-
wokacyjne, są przypisywane im
lub innym narodowościom, a ogół
społeczeństwa nie uznaje ani spra-
wy żydowskiej, ani nie odróżnia
Żydów, orientując się tylko na
podstawie paszportów. W tych
warunkach przy braku umiejęt-
nej propagandy polskiej, zupełnie
niezależnie od naszego stanowi-
ska, możemy być ośmieszani lub
znienawidzeni.

Inna rzecz, że oślawiona igno-
racja geografii i Żydostwa Fran-
cuzów i Belgów przedziwne po-
zniej splata im figla. Bankructwo
polityki francuskiej w dobie o-
statniej jest najlepszym tego do-
wodem.